



I Liceum Ogólnokształcące
im. Marii Skłodowskiej-Curie w Złotowie



KOMOTYWA

Jesień 2024



Słowo od redakcji

Witamy w kolejnym roku szkolnym i w kolejnym numerze Lokomotywy. Jesienna aura sprzyja refleksji, daje wytchnienie po letnich upałach, czaruje kolorami, kusi zapachami owoców, konfitur i powideł. Z drzew lecą kasztany. W jesiennym nastroju zapraszamy do lektury naszej gazetki. Temat wiodący to kasztany. Ale znajdziecie tu również przepytówkę pani Moniki Rusin, nowej bibliotekarki, jesienną checklistę, a nawet esej filozoficzny. I jeszcze kilka tekstów, które może Waszainteresują.

Spis treści

2. Słowo od redakcji
3. W oparach pytań Lokomotywy
4. Jesienna checklista
5. Kasztany w roli głównej
6. Kącik z kotem
7. Kącik z psem
8. Czy fiyka jest nauką humanistyczną?
9. Jak się uczą na Litwie?
10. Cynamonowe bułeczki
11. Wyzwanie czytelnicze



źródło: <https://mamotoja.pl>



W oparach pytań LOkomotywy

Od 1 września w naszym liceum pracę rozpoczął ks Jan Tomczyk, który zastąpił ks Marcina Przystawskiego. Życzymy ks Janowi, aby dobrze czuł się w naszej szkole, a na początek, abyśmy się lepiej poznali tradycyjną "przepeytwanka" LOkomotywy.



Zaczynam dzień od - Dzień rozpoczynam od modlitwy, aby oddać go całego Bogu, później toaleta, ogarniam się i po mam modlitwę ze swoimi braćmi.

Na bezludną wyspę zabrałbym- na pewno bliskie mi osobny, wszystko co jest potrzebne do sprawowania mszy świętej i coś żeby tam przeżyć, jakieś krzesiwo czy instruktaż survivalowy, bo nigdy nie byłem w takiej sytuacji .

W wolnym czasie- lubię grać w siatkówkę, jeździć na rowerze, pływać, biegać, czytać książki, uwielbiam też planszówki a moją ulubioną to wsiąść do pociągu, spotykać się z ludźmi, modlić, spać też bardzo lubię.

Marzę o- podzieliłbym to na kilka rzeczy : moje najgłębsze marzenie- być świętem, być blisko Pana Boga, marzę też o tym, żeby tutaj u nas w Złotowie jeszcze bardziej rozkręcił się projekt kostka, a tak osobiście marzę, żeby odwiedzić jakieś fajne miejsca, np. polecieć do Ziemi Świętej, Gruzji, marzy mi się też, żeby zrzucić z siebie wszystkie troski i tak po prostu sobie odpocząć .

Lubię w sobie- to, że jestem elastyczny, z jednej strony lubię żeby rzeczy były poukładane ale z drugiej lubię też taką spontaniczność.

Najbardziej denerwuje mnie- pierwsze co mi przychodzi na myśl to to, że mam krótki lont przed kierownicą ale denerwuje mnie też kiedy inne osoby traktują drugich z góry.

W innych ludziach cenię- przede wszystkim szczerość, ale też dobroć którą niektórzy dają innym osobom i zaangażowanie, takie poczucie odpowiedzialności.

Moja ulubiona książka to- jeśli chodzi o niepobożne to jedna z moich ulubionych jest „Ojciec chrestny”, bardzo lubię te książki w takich tematach mafijnych, a jeśli chodzi o pobożniejsze ulubiona to wiadomo Pismo Święte ale też autobiografia takiego jednego biskupa.

Mój autorytet to- Pan Jezus wiadomo ale mam wiele autorytetów w różnych dziedzinach, były papież Benedykt XVI, moi współpracownicy .

Moje ulubione danie to- ja najbardziej lubię fast foody więc kebab, takie rzeczy.

Boję się- zmarnowania darów, które dał nam Pan Bóg i pajaków też czasami się boję.

Muzyka której słucham najczęściej to- słucham różnej muzyki, ale najczęściej wracam do hip hopu, ale słucham bardzo różnej muzyki, moja playlista jest bardzo zróżnicowana

Uwielbiam- lody truskawkowe, dobrą muzykę, spać i Pana Boga.

Jestem dobry- w pracy zespołowej, lubię pracę z ludźmi.

Nie umiem sobie odmówić- czasami słodczy, jak są naprawdę mega dobre słodczy, to czasami trudno mi jest je sobie odmówić.

Moje życiowe motto to- „cóż masz, czego byś nie otrzymał” - to jest jeden fragment z pisma świętego czyli wszystko co mam, otrzymałem, żyje swoim życiem będąc wdzięcznym za wszystko.

Jesienna checklista

Jedni z nas mają jesień oswojoną, inni, kiedy się zbliża, popadają w melancholię, biorą na przeczekanie. Proponujemy jesienną checklistę dla każdej szanującej się Jesieniary. A tym, dla których jesień wydaje się być potworkiem lub zupełnie niepotrzebną porą roku proponujemy z niej skorzystać – może to właśnie odczaruje im złe wyobrażenie o jesieni.

Poniższa lista jest tylko propozycją, można ją dowolnie wydłużać i modyfikować.

1. Domowe otulenie – ulubiony, wygodny fotel, miękkie poduszki, otulający koczek, ciepłe światło lampki.
2. Świece zapachowe (lub nie, jak kto woli)
3. Dzbanek ulubionej herbaty (może własna kompozycja herbaty rozgrzewającej) w ulubionym kubku, filiżance, szklance. Może napar z ziół?
4. Książka, komiks itp., audiobook, ulubione czasopismo.
5. Filmowy seans z ulubionym serialem, filmem.
6. Jesienna play lista muzyczna.
7. Kameralne spotkanie z przyjaciółmi.
8. Domowe ciasto z jesiennymi owocami albo same pieczone owoce.
9. Domowe mini SPA.
10. Jesienny wystrój domu z dynią w roli głównej.
A dla tych, którzy mimo nienajlepszej aury nie chcą rezygnować z aktywności fizycznej:
11. Spacer .
12. Jazda rowerem.
13. Jesienny rajd.



Zakończymy na szczęśliwym numerze trzynastym, ale liczymy na waszą inwencję twórczą i wasza lista może wyglądać zupełnie inaczej.

Red.

Kasztany w roli głównej

KASZTANOWE CIEKAWOSTKI

Większości z nas kasztany kojarzą się z jesienią, niektórym z maturą, jeszcze innym ze zdrowiem, energią. Są pewnie tacy, którzy na hasło kasztany widzą w wyobraźni kasztanowe ludziki. Do tych skojarzeń dołączamy kilka ciekawostek, o których być może nie wiedzieliście. Od tego numeru Lokomotywy to się zmieni.

1. Kasztany mają właściwości lecznicze, ale największą wartość mają, gdy są niedojrzałe.
2. Z kasztanów można robić nalewki i wywary.
3. W kosmetyce stosuje się je w pielęgnacji cery wrażliwej i naczynkowej.
4. W farmacji mają zastosowanie w leczeniu schorzeń układu krwionośnego, działają przeciwbakteryjnie i przeciwzapalnie, łagodzą problemy trawienne.
5. Garbniki zawarte w naparach z kwiatów lub liści kasztanowca **niwelują problemy trawienne**, działają rozkurczowo i przeciwzapalnie, są skuteczne przy . Produkty z kasztanów mogą być **skuteczne przy krwiakach i w przypadku odmrożenia**.
6. Kasztanowy żel do stóp chłodzi i daje ukojenie po długich, letnich wędrówkach, gdy nasze stopy odczuwają pokonane kilometry.
7. Z rozdrobnionych kilku kasztanów można zrobić domowej roboty płyn do prania kolorowych rzeczy. Przepis dostępny w Internecie.
8. Podobno pochłaniają „złą energię”, dlatego niektórzy z nas noszą je w kieszeni lub dekorują nimi domowy parapet.
9. Mszyce i pająki nie lubią zapachu kasztanów. Wystarczy naciąć skórkę(aromat lepiej się uwalnia) i położyć kilka kasztanów w miejscach, gdzie pojawiają się nieproszeni goście.
10. Istnieje odmiana kasztanów jadalnych (np. we Francji), niestety, te polskie są niejadalne.
11. Kasztany jadalne znane są z:
 - *dużej zawartości kwasu foliowego, witaminy C i A, kwasu jabłkowego, sacharozy oraz lecytyny,*
 - *pozytywnego oddziaływania na układ nerwowy,*
 - *skutecznego wspierania układu odpornościowego,*
 - *obniżania ciśnienia tętniczego,*
 - *dużej zawartości witamin z grupy B, cynku, sodu, fosforu, magnezu, potasu, wapnia i żelaza,*
 - *uszczelniania naczyń krwionośnych,*
 - *sporej zawartości zdrowych tłuszczu nienasyconych.*
12. Warto pamiętać, że **nieprzetworzone kasztany są trujące** i nie nadają się do spożycia oraz że tzw. **kasztany jadalne**, które spożywamy po upieczeniu czy w postaci kremu z kasztana to całkiem inna roślina.

Źródło www.4funkids.pl / Medonet

Kącik z kotem

Od czerwca w LOkomotywie ruszyła nowa inicjatywa pod nazwą "Kącik z psem" i "Kącik z kotem". Naszą intencją jest, aby społeczność szkolna pochwaliła się swoimi zwierzętami. Prawdziwe jest powiedzenie "Żyć jak pies z kotem". W tym numerze rozpoczynamy od prezentacji zdjęć przedstawiających ulubieńców grona pedagogicznego. Zapraszamy do kociej galerii".



Perelka - Pupilka pani Wioletty Róg



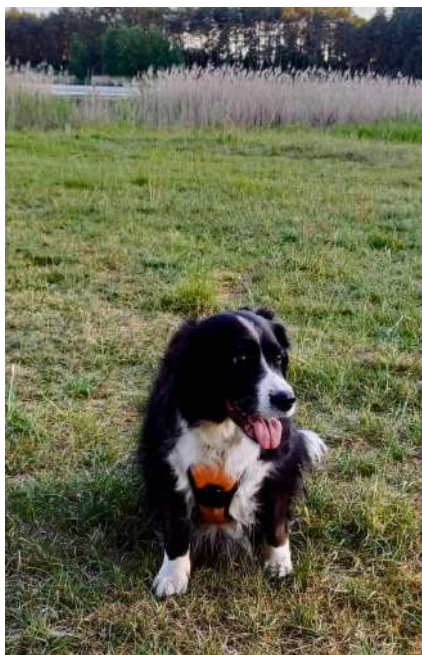
Tiger - Pupil pani Wioletty Lis



Perelka - Pupilka pani Wioletty Róg

Kącik z psem

Od czerwca w LOkomotywie ruszyła nowa inicjatywa pod nazwą "Kącik z psem" i "Kącik z kotem". Naszą intencją jest, aby społeczność szkolna pochwaliła się swoimi zwierzętami. Prawdziwe jest powiedzenie "Żyć jak pies z kotem". W tym numerze rozpoczynamy od prezentacji zdjęć przedstawiających ulubieńców grona pedagogicznego. Zapraszamy do "psiej galerii".



Luna - Pupilka pani Alicji Heiman



Joga - Pupil pani Emilii Kozłowskiej



Leon - Pupil pani Joanny Wójcik



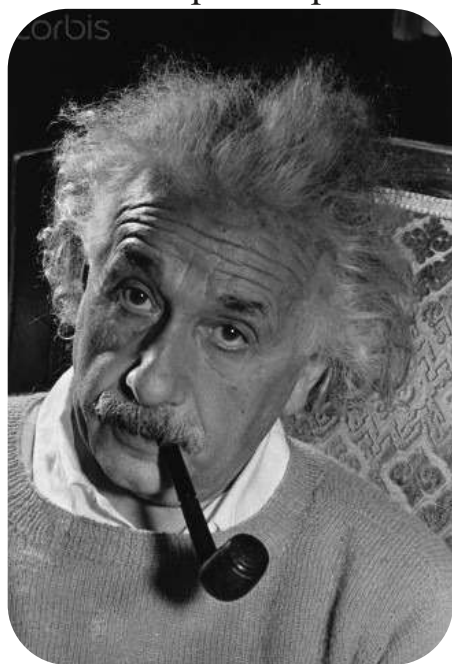
Luna w dzieciństwie

Czy fizyka jest nauką humanistyczną?

Czy fizyka jest nauką humanistyczną? Moja odpowiedź na artykuł M. Hellera

Głównym celem artykułu M. Hellera jest załagodzenie relacji pomiędzy naukami ścisłymi a humanistycznymi, które już od wielu lat stawiane są w opozycji do siebie m.in. przez krzywdzące dla obu stron uprzedzenia. Aby tego dokonać chce udowodnić, że obydwie te dziedziny posiadają wiele podobieństw, a najważniejszą z nich jest fakt, że zarówno nauki ścisłe, jak i humanistyczne biorą udział w tworzeniu kultury. Niestety bardzo często wszelkie zasługi za formowanie naszego dziedzictwa cywilizacyjnego błędnie przypisuje się tylko humanistom, przy czym jako humanistę rozumie się w większości tzw. artystów, czyli pisarzy, malarzy, rzeźbiarzy itd. Autor pracy, posługując się cytatem Whiteheada, stara się pokazać jak ważna dla rozwoju społeczeństwa jest nauka, czego przykładem jest odejście od tradycji mitologicznej, które przypisuje się tzw. filozofom przyrody (czyli w większości fizykom, matematykom, astronomom czy przyrodnikom) Przejście człowieka z poznawania świata za pomocą mitów na odkrywanie go za pomocą badania otaczającej go rzeczywistości jest istotne w powstaniu kultury. Nowe odkrycia dokonywane przez naukowców wpływają na zmianę mentalności społeczeństwa oraz pokazują, że rzeczy dotąd uznawane za niemożliwe stają się osiągalne.

Fizyka (bo właśnie tego przykładu używa M. Heller) to nauka zajmująca się eksploracją wszechświata, odkrywaniem praw nim rządzących oraz badaniem jego struktury. Celem tej dziedziny jest zatem znalezienie uniwersalnych prawd o naszym świecie. Za to nauki humanistyczne w większości skupiają się na samym człowieku i starają się odkryć podstawowe reguły kierujące nim oraz jego oddziaływanie z otoczeniem. Możemy przez to śmiało zauważyć, że obydwa te obszary nauk w pewnym momencie się pokrywają. Fizyka próbuje prawdy o naszym świecie znaleźć we wszechświecie, a humanistyka w człowieku, przez co często spotykają się w momencie pytania: skąd wziął się znany nam świat oraz prawa nim rządzące? Oczywiście ten dylemat od razu odsyła nas do myśli na temat prawdopodobieństwa istnienia jakiejś istoty wyższej, która mogłaby odpowiadać za stworzenie całego wszechświata. To pokazuje zbieżność obydwu tych dziedzin, ponieważ przez znajomość praw rządzących przyrodą możemy poznać więcej na nasz temat oraz na odwrót, dzięki szukaniu prawd o człowieku i mechanizmach, które nim kierują, możemy dowiedzieć się więcej o otaczającym nas środowisku.



Przez coraz częstsze odchodzenie od dawnych znaczeń słów i tworzenie nowych ich stary sens zaczyna zanikać. To właśnie dzieje się ze słowem humanista, który współcześnie (odwołując się do stereotypów) oznacza głównie osobę interesującą się sztuką, której zdolności z dziedzin ścisłych ograniczają się często do najbardziej podstawowych zagadnień. Jednak dawniej humanista to był człowiek wszechstronnie uzdolniony, posiadający wiedzę z wielu różnych dziedzin oraz interesującym się wydarzeniami ze świata zarówno nauki, jak i sztuki. Dzięki temu możemy zauważyć, że niekoniecznie zawsze istniała tak wyraźna antagonizacja nauk ścisłych i humanistycznych, wręcz przeciwnie działały one razem.

Dlatego też wiele ludzi, którzy na przestrzeni wieków przyczynili się do tworzenia historii to humaniści w starym znaczeniu, czyli posiadający pojęcie w obu tych

dziedzinach. Do takich ludzi zaliczamy np. Leonarda da Vinci, który swoje umiejętności wykorzystywał nie tylko jako malarz, ale także jako wynalazca licznych maszyn latających, czy uczonego, który jako pierwszy opisał przebieg miażdżycy naczyń krwionośnych.

Autor komentowanej przeze mnie pracy dużo czasu poświęca także postaci fizyka-artysty, czyli takiego, który swoje teorie traktuje jak dzieła sztuki. Aby uniknąć nieporozumień wynikających z dyskusji, czy teoria naukowa może być uznawana za dzieło sztuki, M. Heller odwołuje się do pojęcia piękna głoszonych przez dawnych filozofów (Platona i pitagorejczyków, którzy jak wiemy są aktualnie bardzo ważnymi postaciami w dziedzinach matematycznych) utożsamiających go z symetrią. Chodzi głównie o to, że piękno jest w pewnym sensie doskonałością, którą wielu widzi w symetrii, a jak już wykazałam fizyk to osoba dążąca do zbadania świata, czyli także odnalezienia idealnych sił, które w sposób harmonijny decydują o wyglądzie naszej rzeczywistości. Przywołując cytaty Einsteina, autor tłumaczy, iż fizyk tak jak każdy człowiek posiada pewne predyspozycje do bycia istotą twórczą, a dzieje się tak dzięki jego wolności, czyli w tym przypadku posiadaniu swobody do wprowadzania w życie naszych myśli. Fizyk-artysta tak samo, jak zwykli artyści uczestniczy w procesie tworzenia. Uczucie, jakie doznaje dany naukowiec, kiedy odkrywa coś co jest w stanie uzasadnić jego teorie, jest takie samo jak te, którego doświadcza malarz w chwili odnalezienia idealnego sposobu do zaprezentowania swoich myśli na płótnie. Zwykłych artystów oraz fizyków-artystów łączy jeszcze jedna rzecz, wiemy, że człowiek posiada predyspozycje do bycia twórczym, ale nie oznacza to, że każdy z nas może być artystą, bo charakteryzuje ich pewna odwaga, jakiej nie mają inni, odwaga do wykraczania poza wcześniej utarte schematy i w pełni wykorzystywaniu swojej wolnej woli.

Na sam koniec chciałabym dodać jedną istotną rzecz, która pokazuje zgodność naukowców i humanistów. Aktualnie dużo się mówi o rozwijającej się w straszliwym tempie nowoczesnej technologii i debatuje o jej potencjalnych skutkach, którym może być obawa przed utratą coraz większej ilości miejsc pracy w sektorach, w których nowoczesne technologie mogą zastąpić człowieka. Utrzymuje się przeświadczenie, że to właśnie humaniści mogą czuć się najbardziej bezpieczni, ponieważ cechy potrzebne do prowadzenia ich zawodów, jak kreatywność, empatia czy umiejętność rozwiązywania konfliktów są trudne do zastąpienia przez sztuczną inteligencję. Oczywiście już dzisiaj wiemy, że AI potrafi namalować obraz czy napisać książkę, ale wszystkie te rzeczy nie mają tego, co ich "ludzkie" odpowiedniki. Dzieła sztuki w głównej mierze odwołują się do subiektywnych emocji i wrażliwości, których nie posiadają te powstałe za pomocą sztucznej inteligencji, ponieważ nawet najlepiej napisany program nie jest w stanie zastąpić tzw. czynnika ludzkiego, przez co AI nie może wnieść do kultury czegoś nowego, gdyż bazuje jedynie na informacjach bieżących pobieranych z otoczenia. To samo możemy dostrzec w przypadku fizyków, których sztuczna inteligencja także nie może zastąpić. Zastanówmy się, czy AI jest w stanie sama wytworzyć nową teorię fizyczną? Jest to równie nieefektywne, bo podobnie jak w przypadku z artystami do powstania takiej teorii potrzebny jest człowiek i jego wolność, której AI nie posiadają, gdyż wszystkie jej "decyzje" są ściśle połączone z rzeczami, do których została zaprogramowana, przez co nie mogą wykazać się własną kreatywnością.

Podsumowując, nauki ścisłe i humanistyczne z pewnością posiadają wiele różnic, ale także podobieństw, których znajomość pozwala na zniwelowanie powszechnej współcześnie antagonizacji tych dwóch dziedzin oraz zauważenie jak ważną rolę odgrywa nauka w tworzeniu kultury.

Olga Różańska kl. III D

**Wyobraźnia bez wiedzy może stworzyć rzeczy piękne.
Wiedza bez wyobraźni najwyżej doskonała.**

-Albert Einstein

Jak się uczą na Litwie?

Kontynuujemy cykl "Jak się uczą w Europie", który od samego początku redaguje Maria Kaper. Dziś Marysia zabierze nas do naszych wschodnich sąsiadów - na Litwę. Zapraszamy do lektury. Można porównać - kto ma lepeij - polscy uczniowie czy litewscy?

Wielu z nas zastanawia się często nad tym, jak mogłoby wyglądać nasze życie i nauka, gdybyśmy mieszkali w innym państwie. Do głowy najczęściej przychodzą nam Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja czy Hiszpania. To te kraje najczęściej widzimy w popkulturze – oglądamy o nich filmy, seriale i czytamy książki. Łatwo przez to zapomnieć, że życie poza Polską nie ogranicza się tylko do tych kilku najbogatszych państw. Chciałabym dzisiaj przyjrzeć się jednemu z krajów Europy, który jest bardziej nieoczywisty, jednak warto zwrócić na niego uwagę.

Litwa to państwo, które nie budzi wielu oczywistych skojarzeń, w przeciwieństwie do chociażby wcześniej wspomnianej Francji. W Polsce może kojarzyć nam się przede wszystkim z pierwszymi linijkami „Pana Tadeusza” czy z dawną unią z naszym państwem. Jest to jednak przepiękny kraj, bogaty nie tylko w wiele historycznych zabytków, ale także przyrodę.

Między edukacją polską a litewską można zauważyć wiele istotnych różnic. Obowiązek szkolny zaczyna się w wieku 7. lat i trwa do 16. roku życia, a więc 2 lata krócej niż w Polsce. Szkoły są publiczne i nauka w nich jest bezpłatna. Nauka rozpoczyna się w 4-letniej szkole początkowej. Uczniowie oceniani są indywidualnie i ich postępy mogą zostać uznane za „zadowalające”, „podstawowe” lub „wysokie”. Następnie rozpoczyna się 6-letnia podstawówka. Zakończenie tego etapu edukacji wiąże się z uzyskaniem wykształcenia podstawowego i w tym momencie uczeń może już skończyć naukę. Jeśli ktoś zdecyduje się na kontynuację nauki to czeka na niego szkoła średnia. Do wyboru jest trwająca dwa lata szkoła średnia ogólnokształcąca, która przygotowuje do dalszej nauki na uczelniach wyższych lub trwająca od roku do czterech lat szkoła zawodowa, która przygotowuje do wykonywania konkretnego zawodu. Po szkole średniej można wybrać się na studia wyższe, które składają się z 3 etapów – bakałarz (odpowiednik polskiego licencjatu), magister i doktor. Warto jednak zaznaczyć, że w przeciwieństwie do wcześniejszych etapów edukacji studia na Litwie są płatne. Wysokość czesnego za semestr waha się od ok. 1500 euro do nawet kilkunastu tysięcy.

Ciekawą różnicą między polską a litewską szkołą jest skala oceniania. U naszych sąsiadów jest ona 10-stopniowa, gdzie 1 jest oceną najniższą a 10 najwyższą. W odróżnieniu od Polski nie występuje tam tylko jedna ocena niezaliczająca, a aż trzy. Aby zdać nie wystarczy dostać 2, tylko trzeba uzyskać co najmniej ocenę 4. Różnice między wymienionymi przeze mnie systemami edukacji występują także w długości roku szkolnego. Na Litwie tak samo jak u nas rozpoczyna się on 1. września i kończy pod koniec czerwca, jednak uczniowie mają więcej wolnego w roku szkolnym. Aż cztery razy w ciągu roku mają okazję odpocząć podczas ferii – jesienią, podczas świąt Bożego Narodzenia, zimą w okolicach lutego oraz wiosną z okazji świąt wielkanocnych.

Jak widać nawet w tak nieoczywistym państwie jak Litwa różnice między systemami edukacji mogą być całkiem interesujące. Każdy z was musi sam zdecydować czy odpowiada mu nauka w Polsce czy może lepiej byłoby uczyć się w trochę inny sposób na Litwie.

- Maria Kaper

Cynamonowe bułeczki

Cynamonki SKŁADNIKI Ciasto:

- mąka pszenna 500 g
- drożdże 25 g
- ciepłe mleko 1,5% 250 ml
- cukier 50 g
- roztopione masło 80 ml
- jedno jajko
- sól 1/2 łyżeczki nadzienie:
- miękkie masło 80g
- cukier trzcinowy 100g
- cynamon 3-4 łyżki polewa:
- serek śmietankowy 150 g
- miękkie masło 50 g
- cukier puder 100 g
- mleko 2-3 łyżki

PRZYGOTOWANIE

Ciasto Do miski pokrusz drożdże, wsyp cukier oraz wlej ciepłe mleko. Całość mieszamy i zostawiamy rozczyń do wyrośnięcia na **10-15 minut**. Do drugiej miski wsyp mąkę, sól, wbijamy jajko, dodajemy roztopione masło i rozczyń. Wyrabiamy ciasto do momentu kiedy przestanie się kleić. Przykryj ściereczką i zostaw do wyrośnięcia na **1-1,5 godziny**. Nadzienie W miseczce mieszamy miękkie masło z cukrem trzcinowym oraz cynamonem. Gdy mamy już nadzienie, ciasto dzielimy na dwie kulki, rozwałkowujemy w prostokąt i smarujemy nadzieniem. Posmarowane ciasto zwijamy w rulon zaczynając od dłuższej części, a następnie kroimy na ok **12 równych części**.



Przygotowane cynamonki przekładamy do naczynia żaroodpornego wysmarowanego masłem lub wyłożonego papierem do pieczenia. Odstawiamy je na **30 minut** do wyrośnięcia. Wyrośnięte cynamonki pieczemy około **25 minut** w temperaturze **180 C°**. Po upieczeniu odstawiamy do wystygnięcia.



Polewa W trakcie pieczenia ubij serek śmietankowy z miękkim masłem, cukrem pudrem oraz mlekiem. Przygotowaną masą równomiernie posmaruj upieczone cynamonki.

Smacznego!

- Zuzia Walenciak

Wyzwanie czytelnicze

Natura to mądra nauczycielka. Odpoczywa jesienią i zimą, aby wiosną z siłą powrócić wiosną do pełni sił i owocować latem. Uczmy się zatem od niej. Polubmy jesienno-zimowy czas za to, że daje nam wytchnienie i pozwala zwolnić. Dlatego w porozumieniu ze szkolną biblioteką proponujemy wyzwanie czytelnicze. Dwanaście książek - statystycznie wypada po książce na miesiąc. Ale ma to być relaks, nie wyścig szczurów, więc potraktujmy to jak przyjemność, nie obowiązek. Może być to papierowa książka, może być audiobook lub ebook. Wybraliśmy różne kategorie, być może ktoś odkryje dla siebie nowy rodzaj książek. Nie lubisz czytać? Mało czytasz? Widocznie nie trafiłeś / trafiłaś na właściwą książkę i może to stanie się podczas tego wyzwania.

Wyzwanie czytelnicze

**Redakcja LOkomotywy we współpracy ze szkolną biblioteką
zaprasza do podjęcia czytelniczego wyzwania**

Czas 31.10 2024 r. - 31.10 2025 r.

książka wydana w roku Twoich urodzin	książka ulubionego pisarza	książka, której akcja toczy się zimą	książka, która ma ponad 300 stron
książka wydana w 2021 r.	książka, która ma wakacyjny klimat	książka, w której są prawdziwe wydarzenia	książka, która czegoś Cię nauczy
książka, której autorem jest angielski pisarz	książka, którą dostałaś/ dostałeś	książka, która ma w tytule drzewo	książka, która ma więcej niż jeden tom



REDAKCJA

Autorzy tekstów:
Zuzia Walenciak

Fotografie na okładkach:

Marzenna Waberska
Maria Kaper
Olga Różańska

Opiekun gazetki:

Wioletta Lis

Skład:

Artur Mrotek

Kontakt:

e-mail:
redakcja.lo2012@gmail.com